

# Odpowiedzialność karna za popełnienie czynu zabronionego w stanie tak zwanej zawinionej niepoczytalności

AGNIESZKA LISZEWSKA

Katedra Prawa Karnego  
Uniwersytet Łódzki

Pojęciem tak zwanej zawinionej niepoczytalności określa się przypadki popełnienia czynu zabronionego w stanie niepoczytalności spowodowanej nietrzeźwością lub odurzeniem, uregulowane w art. 31 § 3 k.k. Określenie to eksponuje element winy jako warunek przypisania odpowiedzialności karnej osobie, która w czasie czynu była niepoczytalna. Analiza art. 31 § 3 k.k. w związku z § 1 tego przepisu prowadzi do wniosku, że podstawą zarzutu stawianego sprawcy, który popełnił czyn zabroniony w stanie niepoczytalności wywołanej nietrzeźwością lub odurzeniem, jest dobrowolne wprawienie się w taki stan, ze świadomością (albo przynajmniej możliwością przewidywania), że może on prowadzić do wyłączenia poczytalności. Jeżeli przyczyną nierozpoznawania znaczenia czynu albo braku możliwości kierowania postępowaniem jest choroba psychiczna, upośledzenie umysłowe lub inne niż wywołane przez alkohol albo środek odurzający zakłócenia czynności psychicznych, to niepoczytalność staje się okolicznością wyłączającą postawienie sprawcy zarzutu winy w odniesieniu do popełnionego w tym stanie czynu zabronionego. Wprawdzie wprawienie się w stan nietrzeźwości lub odurzenia może także prowadzić jedynie do znacznego ograniczenia poczytalności, całkowicie jej nie wyłączając, lecz w takim wypadku problem zawinienia związanego z zarzutem dobrowolnego wprawienia się w ten stan ma znaczenie drugorzędne, ponieważ przypisanie odpowiedzialności karnej oparte jest na tych samych przesłankach, co w odniesieniu do człowieka w pełni poczytalnego.

Konstrukcja tak zwanej zawinionej niepoczytalności jest elementem szerszej koncepcji zawinienia na przedpolu czynu zabronionego, obejmującej także inne przypadki, w których sprawca sam pozbawia się możliwości zachowania zgodnego z nakazem lub zakazem zawartym w normie prawnej i następnie narusza tę

normę. Chodzi tu między innymi o spowodowanie obrony koniecznej albo stanu wyższej konieczności w celu popełnienia czynu zabronionego, podjęcie działania w stanie zawnionego błędu co do prawa albo co do znamion oraz podjęcie czynności bez wymaganej wiedzy lub umiejętności potrzebnych do jej wykonania<sup>1</sup>. Koncentrując się jednak tylko na rozważaniach dotyczących zawnionej niepoczytalności, należy podkreślić, że dla niektórych autorów koncepcja zawnienia na przedpolu czynu zabronionego stanowi wystarczające wyjaśnienie rozwiązania przyjętego w art. 31 § 3 k.k.<sup>2</sup>, dla innych natomiast jest ona wyłącznie nieudolną próbą nawiązania do zasady *nullum crimen sine culpa*, odpowiedzialność zaś sprawcy popełniającego czyn zabroniony w stanie nietrzeźwości lub odurzenia ma w istocie charakter obiektywny i opiera się na realizacji znamion strony przedmiotowej<sup>3</sup>. Podkreśla się przy tym znaczenie zasady ochrony społecznej, która uzasadnia w takich przypadkach odstępianie od zasady winy<sup>4</sup>. Poszukiwanie winy na etapie poprzedzającym dokonanie czynu zabronionego charakteryzuje wszystkie zasadnicze koncepcje leżące u podstaw rozwiązań ustawowych dotyczących odpowiedzialności osoby niepoczytalnej na skutek wprawienia się w stan nietrzeźwości lub odurzenia<sup>5</sup>. Można spotkać też pogląd, zgodnie z którym wprawienie

<sup>1</sup> T. Kaczmarek [w:] *System Prawa Karnego*, t. 3, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 682. Koncepcja zawnienia na przedpolu czynu zabronionego ma wyjaśniać, dlaczego możliwe jest rozszerzenie odpowiedzialności karnej na przypadki zachowań „wolnych w przyczynie, ale bezwolnych w chwili ich popełnienia”. *Ibidem*, s. 681–682 i podana tam literatura.

<sup>2</sup> J. Giezek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2007, s. 275. Autor uważa, że art. 31 § 3 k.k. nie stanowi odstępstwa od zasady winy, lecz jedynie odstępstwo od jej przypisywalności w czasie czynu zabronionego. Stanowisko J. Giezka nie jest jednak kategorię, skoro pisze także, że „odpowiedzialność niepoczytalnego z art. 31 § 3 k.k. nosi co prawda pewne znamiona odpowiedzialności obiektywnej, lecz nie jest ona przecież odpowiedzialnością *sensu stricto* obiektywną, skoro ponoszącemu ją sprawcy dałoby się jednak postawić zarzut odnoszący się do pewnego fragmentu jego zachowania poprzedzającego czyn zabroniony. W przeciwnym razie musielibyśmy przyjąć, że prawnokarnie będzie odpowiadał sprawca, któremu nie można nic zarzucić. Problem polega natomiast na tym, że treść ewentualnego zarzutu całkowicie rozmija się wówczas z istotą popełnianego w stanie niepoczytalności czynu zabronionego”. J. Giezek [w:] M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2004, s. 188.

<sup>3</sup> Do zwolenników tego poglądu należy przede wszystkim T. Kaczmarek, który swoje stanowisko w tej sprawie wyraził następująco: „Przepis art. 31 § 3 k.k. w obowiązującym brzmieniu statuuje obiektywną odpowiedzialność karną sprawcy, każąc przechodzić do porządku nad faktem, że w określonej tym przepisem sytuacji sprawca był w rzeczywistości w czasie popełnienia czynu zabronionego niepoczytalny. W moim przekonaniu przepis ten stanowi rozwiązanie, które odbieram jako czytelne, transparentne, rezygnujące z niepotrzebnych wysiłków szukania winy tam gdzie odnaleźć jej niepodobna”. T. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 695. Por. także J. Lachowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2016, s. 201; A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, red. A. Zoll, Warszawa 2012, s. 539.

<sup>4</sup> A. Zoll, *op. cit.*, s. 536–537.

<sup>5</sup> Mam tu na myśli konstrukcję *actio libera in causa* przyjętą w k.k. z 1932 r. czy konstrukcję *Rauschdeliktu* z § 323a niemieckiego kodeksu karnego (StGB).

się w stan nietrzeźwości lub odurzenia i przewidywanie albo możliwość przewidywania, że stan ów uniemożliwi realizację obowiązku ochrony dobra prawnego, stanowi naruszenie reguły ostrożności w postępowaniu z dobrem i pozwala na postawienie zarzutu winy w razie dokonania czynu zabronionego, ponieważ do naruszenia normy dochodzi już w chwili świadomego pozbawiania się możliwości postępowania zgodnego z prawem, a nie dopiero w chwili realizacji znamion przedmiotowych tego czynu<sup>6</sup>.

Wydaje się, że na gruncie obecnie obowiązującego kodeksu karnego problem przypisania odpowiedzialności karnej osobie niepoczytalnej popełniającej czyn zabroniony w stanie nietrzeźwości lub odurzenia, w który dobrowolnie się wprawiła, w niewielkim tylko stopniu dotyczy zasady winy. Rezygnacja z psychologicznego ujęcia winy sprawiła, że została ona oderwana (całkowicie bądź częściowo — w zależności od przyjętej koncepcji) od przeżyć psychicznych towarzyszących sprawcy podejmującemu określone zachowanie. Przeniesienie umyślności i nieumyślności na płaszczyznę czynu zabronionego (art. 9 k.k.) oznacza, że świadomość i wola stanowią przede wszystkim element charakteryzujący zachowanie naruszające normę prawną, a nie treść zarzutu stawianego sprawcy<sup>7</sup>. Mówiąc wprost, najpierw trzeba ustalić, jaki czyn zabroniony został popełniony, aby następnie zastanawiać się nad tym, czy sprawca jest winny jego popełnienia. Najdobitniej myśl tę wyraził A. Zoll, stwierdzając, że:

Na podstawie ustawy karnej jesteśmy w stanie jednoznacznie ustalić, czy dany czyn zabroniony charakteryzuje się umyślnością czy nieumyślnością. Dopiero ustalenie, że dany

<sup>6</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym*, Warszawa 2016, s. 424 n.

<sup>7</sup> Usytuowanie umyślności i nieumyślności w ramach elementów struktury przestępstwa jest sporne i zależy między innymi od przyjętej koncepcji winy. W myśl normatywnej kompleksowej teorii winy polega ona na „personalnym zarzucie wobec sprawcy z powodu jego umyślnego lub nieumyślnego zachowania” (T. Kaczmarek, *Spory wokół pojęcia winy w prawie karnym*, [w:] *Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 184). Koncepcja ta pozostawiała w winie pierwiastek psychologiczny, bez którego wina, zdaniem jej zwolenników, byłaby pozbawiona swojej istoty. Usytuowanie umyślności i nieumyślności w teorii kompleksowej było podwójne: z jednej strony traktowano je jako element czynu, z drugiej jako przedmiot zarzutu. Czysta normatywna teoria winy traktuje natomiast winę wyłącznie jako zarzut, przesuując elementy psychologiczne (umyślność i nieumyślność) do czynu. W ten sposób pierwiastek psychologiczny nie stanowi już podstawy zarzutu stawianego sprawcy, lecz jest elementem charakteryzującym zachowanie naruszające normę prawną. Ujęcie to znajduje odzwierciedlenie w regulacjach kodeksu karnego, w którym umyślność i nieumyślność zostały przedstawione jako elementy charakteryzujące czyn zabroniony (por. art. 9 k.k.). Na gruncie czystej normatywnej teorii winy nie ma miejsca na wyodrębnienie winy umyślnej i winy nieumyślnej, umyślne lub nieumyślne są czyny, wina zaś w każdym przypadku pozostaje jedynie zarzutem opartym na ujemnej ocenie zachowania sprawcy (szerzej na temat czystej normatywnej teorii winy zob. J. Lachowski [w:] *System Prawa Karnego*, t. III, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 634–638). Ujemna ocena zachowania uzasadniająca postawienie zarzutu w przypadku czynu umyślnego dotyczy treści decyzji woli, zaś w przypadku czynu nieumyślnego okoliczności towarzyszących podjęciu decyzji woli (por. A. Zoll, *op. cit.*, s. 79).

czyn wyczerpuje wszystkie znamiona czynu zabronionego, a więc zarówno znamiona strony przedmiotowej, jak i znamiona strony podmiotowej, pozwala na badanie, czy czyn taki jest zawiniony [...]»<sup>8</sup>.

Tymczasem określenie niepoczytalności w kodeksie karnym odnosi się zarówno do stanu psychicznego sprawcy, jak i jego przyczyn, zawierając elementy charakteryzujące stronę podmiotową popełnionego czynu (brak świadomości i woli albo tylko woli jego popełnienia) oraz elementy wykluczające możliwość postawienia zarzutu (przyczyny braku świadomości lub woli nie są przez sprawcę zawinione, a zatem nie jest możliwe przypisanie mu winy). Pomieszczenie w art. 31 § 1 k.k. strony podmiotowej czynu oraz kryteriów jego zarzucalności (a właściwie braku zarzucalności) nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że niepoczytalność jest na gruncie prawa karnego zawsze okolicznością wyłączającą winę<sup>9</sup>. Wystarczy zauważyć, że w każdym wypadku nierozpoznawania przez sprawcę znaczenia popełnianego czynu mamy do czynienia z okolicznością wyłączającą przypisanie zamiaru, czyli umyślności<sup>10</sup>. Jeżeli typ czynu zabronionego występuje tylko w wersji umyślnej, a jest to w prawie karnym zasadą (art. 8 k.k.), to badanie winy staje się już bezprzedmiotowe. Tylko wtedy, gdy ustawa zawiera w opisie

<sup>8</sup> A. Zoll, *Kwalifikacja prawna czynu i wina niepoczytalnego sprawcy*, [w:] *Okoliczności wyłączające winę. Materiały VI Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. J. Majewski, Toruń 2010, s. 10.

<sup>9</sup> M. Budyn-Kulik podnosi, że sytuacja byłaby prostsza, gdybyśmy wyprowadzili znamiona strony podmiotowej poza określenie typu czynu zabronionego. Autorka uważa, że „można by było wówczas po prostu uniknąć fikcji przypisania strony podmiotowej, przechodząc od razu na płaszczyznę winy”. *De lege lata* proponuje zmianę funkcji niepoczytalności poprzez przyjęcie, że nie wyłącza ona winy, ale dekompletuje znamiona, uniemożliwiając przypisanie strony podmiotowej, dzięki czemu „unikną fikcji przypisywania strony podmiotowej, zwłaszcza umyślności, wówczas gdy zachodzą przyczyny wyłączające poczytalność i niepozwalające na przypisanie strony podmiotowej”. M. Budyn-Kulik, *Umyślność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Warszawa 2015, s. 532.

<sup>10</sup> Stanowisko takie popierają T. Kaczmarek (*System...*, s. 702–703) oraz J. Lachowski (*op. cit.*, s. 195). Odmienne A. Zoll, *Kwalifikacja prawna...*, s. 14 i P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 410–413. Zdaniem A. Zolla „nieuprawnione jest utożsamianie braku możliwości rozpoznania znaczenia czynu z brakiem świadomej realizacji znamion czynu zabronionego”, a jako przykład autor podaje nieświadomość bezprawności, która nie wyłącza zamiaru. Wydaje się jednak, że przykład ten nie jest trafny, ponieważ w przypadku braku świadomości bezprawności przedmiotem błędu jest ocena normatywna podjętego zachowania, a nie samo zachowanie jako takie. Sprawca ma możliwość sterowania wolą i czyni to, co w jego przekonaniu nie jest zabronione. Jeżeli jest inaczej i sprawca nie tylko nie zdaje sobie sprawy, że to co czyni jest bezprawne, lecz nie wie także, co faktycznie czyni, nie może być mowy o przypisaniu mu umyślności. W kontekście art. 31 § 1 k.k. o braku zamiaru decyduje tylko taka nieświadomość, która polega na nierozpoznawaniu znaczenia czynu w jego warstwie ontologicznej, a nie aksjologicznej. Por. na ten temat A. Liszewska, *Strona podmiotowa czynu i wina a niepoczytalność*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. II, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 641–642. Odmienne M. Budyn-Kulik, *op. cit.*, s. 529.

czynu zabronionego klauzulę nieumyślności, zasadne jest badanie przyczyn jego popełnienia, a art. 31 § 1 k.k. otwiera drogę do wyłączenia odpowiedzialności karnej z powodu braku winy. Dlatego też analiza art. 31 § 3 k.k. wymaga w pierwszej kolejności rozważenia możliwości przypisania sprawcy niepoczytalnemu z powodu nietrzeźwości lub odurzenia określonego czynu zabronionego, przesuwając w ten sposób problem winy na dalszy plan.

Na gruncie art. 31 § 1 k.k. najistotniejszą kwestią staje się ustalenie możliwości przypisania czynu umyślnego w sytuacji, gdy sprawca rozpoznaje wprawdzie znaczenie tego, co robi, lecz nie może pokierować swoim postępowaniem. W literaturze zdania na ten temat są podzielone, a przyjęcie określonego stanowiska zależy w głównej mierze od sposobu interpretacji art. 9 § 1 k.k. w zakresie spełnienia warunku istnienia woli popełnienia czynu zabronionego w zamiarze bezpośrednim oraz woli podjęcia określonego zachowania, z którym wiąże się możliwość popełnienia czynu zabronionego w zamiarze ewentualnym. Niektórzy autorzy uważają, że brak swobody wyboru w zakresie podjęcia decyzji woli nie wyklucza chęci popełnienia czynu zabronionego<sup>11</sup> (a tym samym także chęci popełnienia czynu, z którym wiąże się możliwość dokonania czynu zabronionego, ponieważ zamiar ewentualny zawsze występuje obok zamiaru bezpośredniego), inni natomiast podkreślają, że dla przyjęcia umyślności konieczne jest nie tylko ustalenie treści woli sprawcy, lecz także zdolności do zgodnego z wolą pokierowania swoim postępowaniem<sup>12</sup>.

Aby rozstrzygnąć ten spór, należy zadać sobie pytanie, czy zamiar jest pochodną podjęcia decyzji woli, czy też jedynie nastawieniem woli sprawcy czynu. Jeżeli uznamy, że o istnieniu zamiaru w znaczeniu normatywnym mówimy tylko wtedy, gdy nastawienie psychiczne sprawcy do czynu jest rezultatem podjęcia określonej decyzji, to swobodna możliwość jej podjęcia stanowi konieczny warunek przypisania zamiaru. Wydaje się, że stanowisko odmienne, utożsamiające zamiar z „czystą” chęcią zachowania się w określony sposób, pozbawia nas aksjologicznego uzasadnienia ujemnego wartościowania czynów umyślnych skoro — jak podnosi P. Zakrzewski — „zamiar nie musi być już zamiarem złośliwym, nagannym z punktu widzenia ustawy, a co za tym idzie zachowywać się w pewien sposób umyślnie nie oznacza tyle, co zachowywać się w ten sposób »naumyślnie«, »specjalnie« lecz »z zamiarem« [...]»<sup>13</sup>. Z tego powodu należy opowiedzieć się za poglądem odmiennym, który znajduje oparcie w dotychczasowych wypowiedziach doktryny w zakresie interpretacji elementu woluntatywnego charakteryzującego zamiar bezpośredni, chociaż z pewnością zagadnienie to wymaga jeszcze bliższego zbadania. A. Zoll, który opowiada się za możliwością przypisania umyślności niepoczytalnemu sprawcy, komentując art. 9 § 1 k.k., jednocześnie

<sup>11</sup> A. Zoll, *Kwalifikacja prawna...*, s. 14; P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 410.

<sup>12</sup> T. Kaczmarek, *System...*, s. 702; A. Liszewska, *op. cit.*, s. 638.

<sup>13</sup> P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 412.

stwierdza, że „chęć jest nastawieniem woluntatywnym ukierunkowującym aktywność (lub pasywność) podmiotu na osiągnięcie wyobrażonego celu i sterującym procesem realizacji podjętej decyzji osiągnięcia celu”<sup>14</sup>, a „zachowanie podjęte w bardzo silnym afekcie, przy wyraźnym zakłóceniu możliwości racjonalnego wyboru zachowania, nie jest podejmowane z zamiarem”<sup>15</sup>. Dlatego nie można podzielić poglądu P. Zakrzewskiego, że sprawca chory na schizofrenię, który słyszy głosy nakazujące mu wykonanie określonej czynności, miał swobodny wybór postępowania i z punktu widzenia znamion umyślności nie zachodził u niego ani deficyt w sferze woli, ani w sferze świadomości, uniemożliwiający przypisanie zamiaru<sup>16</sup>. Pogląd ten mógłby zostać zaakceptowany tylko przy założeniu braku znaczenia swobody wyboru zachowania jako elementu decydującego o zamiarze osiągnięcia określonego celu zabronionego przez ustawę, czyli zamiarze popełnienia czynu zabronionego. Wydaje się jednak, że znaczenie, jakie ustawodawca nadaje temu pojęciu w art. 9 § 1 k.k., nie pozwala na postawienie takiej tezy, ponieważ zgodnie z przyjętymi na gruncie kodeksu karnego rozwiązaniami w zakresie podstaw odpowiedzialności należy oddzielić stronę podmiotową od winy i dlatego wolność w zakresie realizacji decyzji woli jest warunkiem ujemnego wartościowania związanego z umyślnością popełnionego czynu, nie zaś elementem decydującym o postawieniu zarzutu winy. Konkludując, wypada zatem jeszcze raz podkreślić, że stwierdzenie niepoczytalności oznacza brak czynu zabronionego w każdym wypadku, gdy ustawa przewiduje karalność jedynie zachowania umyślnego, a nie brak winy sprawcy, który dopuścił się czynu umyślnie.

Skoro niepoczytalność wyłącza przypisanie zamiaru, ponieważ sprawca nie zdawał sobie sprawy z tego, co czyni, albo nie mógł sterować swoją wolą z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, albo innego zakłócenia czynności psychicznych, pozostaje rozważenie przypisania mu czynu nieumyślnego. Także na gruncie definicji nieumyślności pojawia się jednak pytanie o relację między niepoczytalnością a nieumyślnością świadomą i nieświadomą, o których mowa w art. 9 § 2 k.k., albowiem o ile warunek naruszenia ostrożności wymaganej w danych okolicznościach stanowi kategorię obiektywną, o tyle pozostałe elementy charakteryzujące nieumyślność określają już relację psychiczną sprawcy do czynu, która może przybierać albo postać przewidywania możliwości jego dokonania przy braku takiego zamiaru, albo braku świadomości możliwości popełnienia czynu, a zatem także braku woli jego popełnienia. W literaturze prezentowane są różne poglądy na temat zależności między niepoczytalnością a nieumyślnością. Pierwszy z nich zakłada, że zarówno nieumyślność świadoma, jak i nieświadoma oraz niepoczytalność nie wykluczają się wzajemnie. Dlatego też można niepoczytalnemu sprawcy przypisać popełnienie czynu zabronionego charakteryzu-

<sup>14</sup> A. Zoll, *Kodeks karny...*, s. 145.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 143.

<sup>16</sup> P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 410.

jącego się nieumyślnością w obu jej postaciach<sup>17</sup>. Stanowisko to zakwestionował T. Kaczmarek, który słusznie podniósł, że skoro dla wykazania zamiaru konieczne jest ustalenie możliwości sterowania wolą, to brak zamiaru, charakteryzujący nieumyślność świadomą, także wymaga odwołania się do swobody w zakresie podjęcia decyzji woli, tyle że w kierunku przeciwnym (trzeba wykazać, że sprawca nie chciał popełnienia czynu zabronionego ani też nie godził się na to)<sup>18</sup>.

Dotychczasowe rozważania na temat możliwości przypisania niepoczytalnemu sprawcy czynu zabronionego prowadzą do wniosku, że dotyczy ona tylko czynów nieumyślnych, przy czym w grę wchodzi wyłącznie nieumyślność nieświadoma. Jeżeli ustawa nie przewiduje nieumyślnego typu czynu zabronionego, niepoczytalność oznacza, że zachowanie sprawcy nie jest czynem zabronionym i odpada wówczas badanie winy. W związku z tym powstaje problem dopuszczalności stosowania środków zabezpieczających (w szczególności środka w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym), skoro art. 93c pkt 1 k.k. stanowi, że środek taki można orzec wobec sprawcy, co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony, popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k. Przykład ten pokazuje, że założone przez ustawodawcę oddzielenie strony podmiotowej od winy nie zostało w kodeksie karnym konsekwentnie przeprowadzone.

Przechodząc do problemu tak zwanej zawinionej niepoczytalności, wypada na wstępie zwrócić uwagę, że art. 31 § 3 k.k. określa warunki, po spełnieniu których nie znajduje zastosowania art. 31 § 1 k.k., a to oznacza, że najpierw należy ustalić popełnienie czynu zabronionego przez sprawcę znajdującego się w stanie niepoczytalności, aby następnie wyłączyć stosowanie do niego art. 31 § 1 k.k. Z treści art. 31 § 3 k.k. wynika zatem, że sprawca, który popełnił czyn zabroniony w stanie niepoczytalności spowodowanej nietrzeźwością lub odurzeniem, ponosi odpowiedzialność karną tak, jak gdyby był w pełni poczytalny, jednak pod warunkiem, że dobrowolnie wprawił się w ten stan oraz przynajmniej mógł przewidzieć wyłączenie poczytalności. Powstaje jednak pytanie, czy warunkiem przypisania odpowiedzialności karnej jest wypełnienie wszystkich znamion czynu zabronionego, w tym także znamion strony przedmiotowej, czy też wystarczające będzie ustalenie, że sprawca zrealizował znamiona strony przedmiotowej. Za pierwszym z wymienionych stanowisk opowiada się J. Lachowski, zaznaczając, że przypisanie odpowiedzialności karnej w razie niepoczytalności wynikającej ze stanu nietrzeźwości lub odurzenia „jest możliwe jednak pod warunkiem, że zo-

<sup>17</sup> A. Liszewska, *op. cit.*, s. 643.

<sup>18</sup> T. Kaczmarek, *System...*, s. 702. Przyznając rację T. Kaczmarkowi, jednocześnie weryfikując swoje poprzednie stanowisko w tej sprawie. Innego zdania w kwestii przypisania zamiaru niepoczytalnemu sprawcy jest J. Lachowski, który uważa, że wszystko zależy od tego, jak głęboka jest niepoczytalność i w jakiej występuje formie. Jeżeli jednak z powodu niepoczytalności nie będzie można sprawcy przypisać zamiaru, to niemożliwe staje się także — zdaniem tego autora — przypisanie nieumyślności także nieświadomej. J. Lachowski, *Kodeks karny...*, s. 196.

stanie ustalone, że ta niepoczytalność nie zdekompletowała strony podmiotowej czynu zabronionego popełnionego przez sprawcę<sup>19</sup>. Wprawdzie autor nie podziela poglądu, że niepoczytalność zawsze wyłącza umyślność, lecz przyjmuje, o czym była już mowa, że nie sposób przypisać umyślności sprawcy, który nie ma świadomości tego, co czyni<sup>20</sup>. Jeżeli zatem brak takiej świadomości spowodowany został nietrzeźwością lub odurzeniem, a typ czynu zabronionego występuje tylko w wersji umyślnej, to sprawca nie poniesie odpowiedzialności karnej, mimo że niepoczytalność była przez niego zawiniona. Zdaniem J. Lachowskiego w razie braku świadomości stanu faktycznego sprawca, o którym mowa w art. 31 § 3 k.k., nie poniesie także odpowiedzialności za czyn nieumyślny, nawet gdyby był on przewidziany przez ustawę, ponieważ przypisanie nieumyślności nieświadomej „wymaga porównania sprawcy niepoczytalnego z określonym wzorcem postępowania, a przede wszystkim uwzględnienia predyspozycji do dostrzeżenia możliwości popełnienia czynu zabronionego, które z oczywistych powodów po stronie niepoczytalnego sprawcy nie występują”<sup>21</sup>.

Inne rozwiązanie problemu strony podmiotowej czynu popełnianego przez sprawcę niepoczytalnego z powodu wprawienia się w stan nietrzeźwości lub odurzenia zaproponował T. Kaczmarek. Autor uważa, że w art. 31 § 3 k.k. został sformułowany wyjątek od zasady, w myśl której warunkiem odpowiedzialności karnej jest urzeczywistnienie wszystkich znamion czynu zabronionego — zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych, a przypisanie konsekwencji prawnych następuje „według reguł odpowiedzialności obiektywnej, dla przyjęcia której wystarczy, że sprawca urzeczywistni tylko jego znamiona przedmiotowe”<sup>22</sup>. Innymi słowy, ustawodawca w art. 31 § 3 k.k. wprowadził fikcję poczytalności, która zwalnia organy stosujące prawo z obowiązku zastanawiania się nad stroną podmiotową popełnionego czynu, którego kwalifikacja prawna zależy wyłącznie od przypisania realizacji znamion strony przedmiotowej. T. Kaczmarek uważa, że stanowisko to uzasadnione jest nie tylko racjami kryminalnopolitycznymi, lecz ma także podstawy dogmatyczne, ponieważ strona podmiotowa czynu, za który sąd skazuje sprawcę na podstawie art. 31 § 3 k.k., nie polega na umyślności lub nieumyślności, lecz na niepoczytalności<sup>23</sup>.

Przyjęcie poglądu, zgodnie z którym odpowiedzialność karna sprawcy popełniającego czyn w stanie niepoczytalności spowodowanej nietrzeźwością lub odurzeniem nie wymaga przypisania znamion strony podmiotowej, prowadzi —

<sup>19</sup> J. Lachowski, *Kodeks karny...*, s. 201.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 195–196.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 196.

<sup>22</sup> T. Kaczmarek, *System...*, s. 704.

<sup>23</sup> *Ibidem*. T. Kaczmarek powołuje się na wypowiedź J. Lachowskiego sformułowaną w artykule *Przejawy obiektywizacji odpowiedzialności karnej w k.k. z 1997 r.*, SP 2006, nr 1, s. 128 n., chociaż wydaje się, że w świetle najnowszych wypowiedzi tego autora zmienił on swoje stanowisko w tej kwestii (por. przypis 18).



w świetle założeń leżących u podstaw rozwiązań przyjętych w obowiązującym kodeksie karnym — do zakwestionowania już nie tylko zasady winy (*nullum crimen sine culpa*), lecz także zasady określoności czynu zabronionego (*nullum crimen sine lege*), skoro przypisanie odpowiedzialności nie jest już nawet uzależnione od wypełnienia wszystkich znamion decydujących o karalności określonego zachowania. Prowadzi to zresztą do pełnej dowolności organu stosującego prawo w zakresie kwalifikacji prawnej czynu stanowiącego podstawę skazania we wszystkich wypadkach, w których istnieje wybór między typem umyślnym a nieumyślnym o tej samej stronie przedmiotowej. Niektórzy autorzy uważają, że w takiej sytuacji należy zawsze wybrać typ nieumyślny<sup>24</sup>, lecz pogląd ten ani nie znajduje potwierdzenia w ustawie, ani też nie wydaje się uzasadniony w świetle płynących z niego konsekwencji polegających na uprzywilejowaniu sprawców czynów karalnych jako nieumyślne w stosunku do sprawców czynów, których karalność została uzależniona od zamiaru ich popełnienia. Proponuje się także metodę fikcyjnego „odtworzenia” strony podmiotowej na podstawie okoliczności czynu, zewnętrznego zachowania sprawcy czy wreszcie — jego nastawienia psychicznego w czasie wprawiania się w stan nietrzeźwości lub odurzenia<sup>25</sup>. Wszystkie te propozycje wychodzą naprzeciw powszechnemu przekonaniu o konieczności karania sprawców czynów godzących w dobra prawnie chronione, których niepoczytalność spowodowało dobrowolne wprawienie się w stan nietrzeźwości lub odurzenia, a jedynym ich uzasadnieniem jest wskazanie na priorytetowy charakter funkcji ochronnej prawa karnego, która w tym wypadku przeważa nad funkcją gwarancyjną. Charakterystyczna dla tego sposobu myślenia jest wypowiedź T. Kaczmarka, który uważając za niemożliwe przypisanie niepoczytalnemu sprawcy czynu umyślnego, stwierdza, że chcąc pozostać wiernym temu stanowisku:

należałoby konsekwentnie przyjęć dalej, że w sytuacji, gdy kodeks nie przewiduje nieumyślnego typu przestępstwa — to sprawca, dokonując w warunkach art. 31 § 3 k.k. na przykład zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem, pozostałby bezkarny, a to wobec niemożności przypisania mu umyślności, przy braku której jego zachowanie w ogóle nie stanowi czynu zabronionego. Takiej konstatacji przy użyciu rygorów formalno-dogmatycznej egzegezy stosowanych w tym przypadku przepisów art. 9 i 31 k.k. nie da się uniknąć i inaczej sformułować, chociaż założenie w tym wypadku bezkarności sprawcy, o czym otwarcie i od razu

<sup>24</sup> M. Tarnawski, *Problem winy niepoczytalnego i o poczytalności zmniejszonej, odurzonych alkoholem lub innymi środkami odurzającymi*, RPEiS 1975, z. 2, s. 48; J. Lachowski, *Kodeks karny...*, s. 201; Należy jednak zaznaczyć, że M. Tarnawski uważał za możliwą jedynie kwalifikację prawną czynu na podstawie przepisu przewidującego typu nieumyślny, a gdyby ustawa nie przewidywała takiego typu sprawca, zdaniem tego autora, powinien pozostać bezkarny.

<sup>25</sup> Por. M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s. 359; T. Kaczmarek, *Spory wokół charakteru odpowiedzialności karnej sprawców przestępstw popełnionych w warunkach zawinionej niepoczytalności*, PiP 2004, nr 1, s. 44 (przyypis 31).

należy powiedzieć, że stanowiska kryminalnopolitycznego nie da się w żadnym wypadku ani zaakceptować, ani usprawiedliwić<sup>26</sup>.

Powstaje pytanie, czy daje się zatem zaakceptować i usprawiedliwić rozwiązanie, które odpowiada wprawdzie oczekiwaniom społecznym, lecz jest niezgodne z tym, co wynika z dogmatycznej analizy obowiązujących przepisów prawa, i czy priorytet funkcji ochronnej pozwala na całkowite ignorowanie funkcji gwarancyjnej. Niezależnie od racji przemawiających za karalnością czynów sprawców niepoczytalnych z powodu nietrzeźwości lub odurzenia, nie można jednak tracić z pola widzenia wszelkich podstaw, na jakich prawo opiera odpowiedzialność karną, chyba że uznamy, iż tak zwane racje kryminalnopolityczne zawsze mogą stanowić wystarczające uzasadnienie takiego odstępstwa.

W podsumowaniu rozważań na temat odpowiedzialności karnej osób popełniających czyn zabroniony w stanie niepoczytalności spowodowanej wprawieniem się w stan nietrzeźwości lub odurzenia należy jeszcze raz podkreślić, że analiza dogmatyczno-prawna art. 31 § 1 i 3 k.k. prowadzi do wniosku, iż nie ma wątpliwości co do możliwości przypisania takiemu sprawcy czynu nieumyślnego i istnieją poważne przeszkody w zakresie przypisania odpowiedzialności za czyn umyślny. Problem winy jawi się w tym kontekście jako wtórny, chociaż koncepcja zawinienia na przedpolu czynu zabronionego jest — jak dotychczas — jedynym sposobem wyjaśnienia odpowiedzialności karnej ponoszonej na podstawie art. 31 § 3 k.k.

## Criminal liability for committing offences under condition of the so-called culpable insanity

### Summary

The aim of this article is to analyse the problem of the criminal liability of a perpetrator who, while committing an offence, was in the state of inebriation or intoxication as a cause of insanity. Although the regulation of this matter was introduced in Art. 31 § 3 of the Criminal Code, it should be re-examined in the light of the separation of intentionality or negligence and culpability in the Criminal Code of 1997. Traditionally, insanity was treated as an exonerating circumstance, although the legislator mentions the elements that characterise intentionality and negligence. That is why, firstly the relation between Art. 31 § 1 and Art. 9 of the Criminal Code should be examined. Taking under consideration the result of this analysis, the article presents evidence that in the light of Art. 31 § 3 of the Criminal Code, the perpetrator can be sentenced only for a negligent offence.

**Keywords:** insanity, state of inebriation or intoxication, culpability, intentionality, negligence.

<sup>26</sup> T. Kaczmarek, *System...*, s. 703. Podany przykład jest bardzo sugestywny, chociaż można mieć wątpliwości, czy w praktyce sprawca, który jest tak odurzony alkoholem albo innymi środkami, że nie rozpoznaje znaczenia czynu lub nie może pokierować swoim postępowaniem, jest w ogóle w stanie popełnić taki czyn, ale oczywiście nie jest to niemożliwe.